

Polski Narodowy Komitet Demokratyczny do ONZ, by zajęła się tragiczną sytuacją Narodu Polskiego

Apel P.N.K.D. do O.N.Z. w sprawie gwałtów popełnionych na narodzie polskim jak następuje:

Panie Przewodniczący

W związku z wyznaczeniem na dzień 26 października br. tak zwanych wyborów do Sejmu Polskiego przez agentów sowieckich w Warszawie, mieniających się Rządem Polskim, Polski Narodowy Komitet Demokratyczny uważa za konieczne zwrócić się, wobec tego nowego aktu gwałtu na naród polski, do Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w sprawie sytuacji w Polsce.

Już w swym memorandum złożonym Generalnemu Zgromadzeniu w dniu 9 listopada 1951 r. Polski Narodowy Komitet Demokratyczny zwracał uwagę, że Z.S.R.R. przy pomocy sił poljskich i policyjnych, narzucał Polsce rząd komunistyczny, co stało się pogwałceniem umów międzynarodowych i art. 2 p. 4 Karty Narodów Zjednoczonych, stanowiącego, że członkowie w swych stosunkach międzynarodowych powstrzymują się od zagrożeń i stosowania siły przeciwko całości terytorialnej i niezależności politycznej jakiegokolwiek państwa, lub w jakikolwiek inny sposób niezgodny z założeniami Narodów Zjednoczonych.

Rząd ten niezgodny jest z wolą narodu, którą pogwałcono w wyborach w styczniu 1947 roku. Jakkolwiek przeszło 80 procent głosów padło na antykomunistyczną listę Polskiego Stronnictwa Ludowego, komuniści, nie dotrzymując przyjętych zobowiązań w sprawie wolnych i nieskrępowanych wyborów w Polsce, które również gwarantowane były przez U.S.A. i Wielką Brytanię, siłą sfalshowali wyniki wyborów.

Komunistyczny system rządu w Polsce utrzymuje się przy władzy tylko przy pomocy terroru, z całkowitą pogwałceniem praw ludzkich, stosując metody eksterminacji, deportacji, obozów przymusowej pracy, i innych form gwałtu oraz przemocy, stosowanych na masową skalę.

Od chwili sfalshowanych wyborów w 1947 r. przystąpiono do gwałtownego komunistowania Polski na wzór sowiecki. W tym celu zerwano związki kulturalne i ekonomiczne z Zachodem, czyniąc Polskę terenem eksploatacji gospodarczej na rzecz Sowietów wskutek czego stopa życia ludności ulega katastrofalnemu obniżeniu. Jednocześnie, przy akompaniowaniu zklamaniem propagandy pokojowej i perfidnych ataków na państwa zachodnie, tworzy się olbrzymia armia pod dowództwem rosyjskich generałów przebranych w mundury polskie.

Celem, do którego dąży komunizm, jest zabicie w Polsce ducha niepodległości i wolności oraz wzniesienia żywej siły narodu polskiego wraz z całym potencjałem gospodarczym w służbę sowieckiego imperializmu.

Pomimo olbrzymiego nacisku, wykonanie planów komunistycznych ulega na wszystkich odcinkach stalemu opóźnianiu, a to dzięki temu, że naród polski z zaparciem trwa przy swych wierzeniach i ideałach oraz całą swą siłą moralną przeciwstawia się planom sowieckim, ufając, że nadejdzie dzień wyzwolenia.

aby zniszczyć tę wiarę narodu polskiego i jego siły moralne, aby ostatecznie złamać wszelki opór społeczeństwa, komunistyczny władcy narzucili Polsce nową, całkowicie wzorowaną na Sowietach konstytucję i ordynację wyborczą. Konstytucja ta, zmieniająca nawet tradycyjną nazwę państwa polskiego „Rzeczpospolita Polska” na „Polska Republika Ludowa”, oddaje w praktyce całkowitą władzę administracyjną, sądową i ustawodawczą w ręce partii komunistycznej, a ordynacja wyborcza robi pracę z podjęcia wolnych wyborów, zmuszając obywateli do głosowania jedynie za o góry wyznaczonych kandydatów.

Jest to nowa próba pogwałcenia woli narodu polskiego i stworzenia znów fałszywej reprezentacji narodowej, jako pokrywy do dalszych bezprawii, które będą dokonywane na narodzie polskim przez przymusowe wtłaczanie Polski w ramy Z. S. R. R. wbrew prawu samostanowienia narodu o swym losie.

W tym stanie rzeczy stojmy wobec sytuacji, stanowiącej złamanie zobowiązań przyjętych przez członków w Karcie Narodów Zjednoczonych, w szczególności w art. 2 p. 2 i 3 oraz w art. 2 p. 2 i 4.

Według tych zobowiązań celem Narodów Zjednoczonych jest rozwój przyjaznych stosunków pomiędzy narodami i popieranie poszanowania praw ludzkich i podstawowych wolności, a w dążeniu do wykonania tych celów i dla zapewnienia praw i korzyści stąd wynikających członkowie winni stosować się w dobrej wierze przyjęte w Karcie zobowiązania i nie zagrażać całości terytorialnej oraz niezależności politycznej żadnego państwa.

Sytuacja wytworzona w Polsce przez jawne pogwałcenie zarówno przez Z. S. R. R., jak i przez rządzący Polską z jego ramienia zespół agentów, podstępnych celów i zasad Narodów Zjednoczonych, celową być rozpatrzoną przez Generalne Zgromadzenie,

w szczególności w myśl art. 10 i art. 14 Karty.

Dalsze milczenie Narodów Zjednoczonych w sprawie Polski nie znajduje usprawiedliwienia w Karcie i jest w sprzeczności z jej celami i zasadami.

Z powyższych względów Polski Narodowy Komitet Demokratyczny zwraca się do Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z prośbą:

1. Wprowadzenia sprawy Polski na porządek dzienny Generalnego Zgromadzenia;
2. Rozpatrzenia sytuacji w Polsce w świetle postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i umów międzynarodowych;
3. Uznanie, że Z. S. R. R. pozbawił Polskę niepodległości i wolności oraz w ten sposób pogwałcił postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych;
4. Potępienia agresji sowieckiej i nakazania wycofania z Polski wojsk sowieckich i cobywateli sowieckich, zajmujących stanowiska w polskiej administracji, w wojsku i w policji;
5. Stworzenia warunków zapewniających możność odbycia w najbliższym czasie pod kontrolą Zjednoczonych Narodów wolnych i nieskrępowanych wyborów, aby tą drogą mógł powstać demokratyczny rząd, reprezentujący istotną wolę narodu polskiego.

St. Mikolajczyk Przewodniczący Pol. Nar. Komitetu Demokratycznego

K. Popiel Przewodniczący Wydziału Wyk. P. N. K. D.

St. Wójcik Sekretarz Wydziału Wyk. P. N. K. D.

Waszyngton, 24 października 1952

Wakacje szkolne z okazji Wszystkich Świętych

PARYŻ. — Ministerstwo Oświaty podało do wiadomości, że z okazji Wszystkich Świętych, nie będzie nauki zarówno pierwszego, jak i trzeciego listopada do południa.

Wzorowe punkty sprzedaży bez pośredników organizuje kulturalne i ekonomiczne jarmazyny i owoców

PARYŻ. — W dążeniu do zmniejszenia ilości pośredników między wytwórcą a spożywcą, rząd postanowił zorganizować kilka wzorowych punktów sprzedaży. Na razie dotyczy to jedynie handlu owocami i jarmazynami.

Pierwsza próba odbędzie się przy sprzedaży ziemniaków spradowanych z Holandii, Belgii i Danii. Ten system sprzedaży, przy możliwie jak najmniejszej liczbie pośredników, został opracowany przez rząd w porozumieniu z różnymi organizacjami zawodowymi. Wśród wielu kupców stwierdzono całkowite zrozumienie potrzeby wyeliminowania

całego jakby łańcucha pośredników zbytnich. Cena maksymalna ziemniaków spradowanych z za granicy zostanie określona w „urzędowym biuletynie”. W niektórych wypadkach sprzedaż będzie bezpośrednia, od importera do konsumenta; w innych wprowadzono zostanie 1 kupiec-hurtownik i 1 kupiec-detali- sta. Wszyscy ci pośrednicy przyjęli jednak zmniejszoną marżę zarobkową.

Te wzorowe punkty sprzedaży będą oznaczone białymi prostokątnymi tabliczkami z zieloną przekątną. Równocześnie będzie umieszczony napis: „Circuit-témoin agréé”.

Pożar opery w Nîmes był dziełem zbrodniczej ręki

Nîmes. — Jak wiadomo, w poniedziałek wieczorem wybuchł pożar w budynku opery w Nîmes. Straty oceniane są na około 10 milionów fr. Śledztwo ujawniło, że pożar ten był dziełem zbrodniczej ręki. Operę podpaliła Belgijka, Ewa Closset, która w czasie przesłuchania oświadczyła, iż dokonała tego z zemsty.

Belgijka przybyła do Nîmes niedawno, ten wieczór przyjechała z Holandii. Ten ostatek został przyjęty do opery jako artystka drugiej klasy. Po ostatnich jednak przedstawieniach, dyrektor opery, p. Lenzi zwolnił go z pracy. W ub. poniedziałek rano, Ewa Closset interweniowała u dyrektora i ten zgodził się

przeegzaminować jeszcze raz jej syna. Ponieważ egzamin ten wypadł ujemnie, przeto p. Lenzi podtrzymał swoją decyzję. Pani Closset przybyła ponownie do opery po południu tego dnia, by pobrać w kasie należny synowi sułty. W pewnym momencie udała się za kulisy sceny, gdzie wylała na dekoracje spirytus do palenia, który przyniosła w butelce. Z kolei podpaliła dekoracje.

Podczas gdy pożar rozszerzał się coraz bardziej, podpalczka wyszła z opery, wyciągnęła następnie próżną butelkę po spirytusie na rogu ulicy Maubert. Closset została aresztowana. W czasie przesłuchania przyznała się do podpalenia. Syn jej twierdził jednak, że nie podpalił o tej zbrodni.

Nieostrożna polityka Stanów Zjednoczonych wciągnięcia Niemiec do wspólnoty europejskiej spowodowała szantazowanie Francji i Aliantów zachodnich celem odbudowy przedwojennej potęgi Niemiec

Adenauera powiększa niepokój we Francji i uzasadnia całkowicie nieufność wobec Niemiec po jego świadczeniach.

Po niepowodzeniu w sprawie Saary Niemcy zach. chcą uciec się do neutralności — stwierdza dziennik „La Croix”

Paryż. — Powołując się na wiadomość, iż partia Adenauera rozpatrywała zawarcie paktu neutralności z Rosją, główny organ katolicki Francji „La Croix” pisze: „Brakowało jeszcze tylko amunicji bombowej, by zadanie nowego projektu armii europejskiej i zagmatwań jeszcze więcej stosunków francusko-niemieckich, które stały się delli katnie po niepowodzeniu rozmów Adenauer — Schuman w sprawie Zjednoczenia. Powołując się właśnie na niepowodzenie, Niemcy chcą przede wszystkim uniknąć znowu traktat berliński, powołując się na podobny traktat berliński, zawarty w r. 1926 między Niemcami i Rosją. Przyjaciele Adenauera stwierdzili, że wskutek mało pociągającego rozwoju rozmów w sprawie Saary, demotywacja paktów między Francją i Niemcami staje się trudną, stawiając pytanie, czy przystąpienie Niemiec ewentualnie zawarcie paktu neutralności z Rosją sowiecką”. „Wy- nika z powyższego, jaki szantaż w stosunku do Francji zawiera ten gest niemiecki. Teraz zrozumieć można, dlaczego Niemcy po drugiej stronie Renu taką wagę przywiązu-

Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zakończony w r. 1909 Fundacja Sabordé Mal 1940 - Réparé Dé. 1944 CENA 15 lr

Popularność Stevensona wzrosła silnie w ostatnim okresie przedwyborczym w Stanach Zjedn.

W przedmianu wyborów na prezydenta Stanów Zjedn., których wyniku oczekuje cały świat w wielkim napięciu, trudno jeszcze powiedzieć, kto zwycięży. Popularność Eisenhopera jako zwycięskiego dowódcy w drugiej wojnie światowej była i jest wielką. Atoli jako polityk, poddający się Taftowi i Nixonowi, Eisenhower nie zyskał uznania mas w stopniu większym. Inaczej jego przeciwnik Stevenson, którego popularność — jak stwierdza zgodnie opinia publiczna — rośnie z dniem każdym.

Okaże on bowiem wielkie zrozumienie dla wszystkich zagadnień polityki wewnętrznej i zewnętrznej Stanów Zjednoczonych, jest mową wspólną i dowcipnym, górującym stanowczo politycznie nad Eisenhoperem.

W sprawie Korei Eisenhower powiedział na przykład, że jeśli zostanie wybrany prezydentem, uda się natychmiast na Koreę. Nikt jednak nie wie, ani sam Eisenhower tego nie mówi, jak i co chciałby tam zrobić, aby wojnę zakończyć. Niektóre dzienniki republikańskie dokonywały w sprawie Korei, który jak wiadomo jest przyjacielem Tafta.

Natomiast Stevenson oświadczył w sprawie koreańskiej, co następuje: „Nie mówię wam, że będziemy mieli pokój jutro. Atoli mówię wam, że

nasze mozolne i stale wysiłki zbliżają nas do pokoju więcej niż w jakimkolwiek innym okresie historii. Staliśmy się stronnymi cywilizacji zbudowanej w cierpieniach, w lęku i nadziejach. Gdybyśmy się poślizgnęli, świat padnie. Jeżeli jednak korzystając będziemy z naszego prawa do decyzji i inicjatywy

Według sprawozdania posła Davisa, w następujących departamentach ilość chorob umyslowo na tle alkoholizmu jest wyższa, niż przeciętna dla całej Francji: Côte du Nord, Loire-Inférieure, Tarn, Morbihan, Lozère, Ile et Vilaine, Vienne, Mayenne, Vendée i Landes.

Alkoholizm jest następstwem mieszkania w rudach

W czasie dyskusji zabrał między innymi głos poseł Cayeux, przewodniczący komisji dla spraw Zdrowia Publicznego.

Delegat Anglii, S. Lloyd oświadczył Wyszyńskiemu, że przymusowa repatriacja jeńców wojennych byłaby zbrodnią przeciwko ludzkości, na którą W. Brytania nigdy się nie zgodzi

NOWY JORK. — Brytyjski delegat w O.N.Z., S. LLOYD o d. przemawiając w czwartek w Komisji Politycznej odpowiedział na ostatnie propozycje Wyszyńskiego w sprawie Korei.

Zapytał on delegację sowiecką, czy rząd sowiecki jest gotowy, że wszyscy jeńcy wojenni powinni być repatriowani nawet siłą, jeżeliby tego zasła potrzebą. Jeśli tak, to byłoby to sprzeczne z Konwencją Genewską o traktowaniu jeńców wojennych oraz zbrodniczą przeciwko podstawom prawom człowieka, przewidującą swobodę decyzji jednostki o swoim losie.

S. Lloyd podkreślił, że jeśli Rosja nie godzi się na dobrowolną repatriację jeńców wojennych, to proponowana przez Wyszyńskiego Komisja dla spraw Korei, nie ma praktycznego celu ani znaczenia. Szef delegacji brytyjskiej oświadczył na zakończenie, że kiedy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczą się debaty nad sprawą Korei, tam daleko na półwyspie koreańskim giną tysiące ludzi.

S. Lloyd wezwał sowieckiego ministra, Wyszyńskiego, by dopomógł w przyspieszeniu zakończenia wojny na Korei.

Państwa arabsko - azjatyckie uzgodniły rezolucję w sprawie Tunisu

NOWY JORK. — Delegaci 13 krajów arabsko - azjatyckich w O.N.Z. zebrał się w czwartek, celem uzgodnienia rezolucji, jaką grupa ta zamierza przedstawić w O.N.Z., z chwilą rozpoczęcia dyskusji nad sprawą Tunisu.

Delegaci odbyli również konferencję prasową w tej sprawie.

Gustaw Dominici zostanie na razie w areszcie

DIGNE. — Jak już wzmiankowaliśmy w poprzednim numerze, sędzia śledczy miał wypisać Gustawa Dominicia tymczasowo na wolność, ale prokurator sprzeciwił się temu.

Wobec tego, czy, czy Dominici zostanie zwolniony, o tym, zdecydować władze sądownie w Aix-en-Provence. Nie przypada się, by decyzja w tej sprawie zapadała przed przyszłym czwartkiem.

Dalsze śledztwo nie przyniosło nic nowego.

4 zabitych, 30 rannych w zderzeniu się motorówki z pociągami w Bawarii

Monachium. — W rejonie Ratysbony w Bawarii zderzyła się w nocy z czwartku na piątek motorówka z pociągami. 4 pasażerów straciło życie, a 30 innych doznało rannych obrażeń. Stan 10 ciężko rannych jest groźny.

9 Hindusów zmarło po wypiciu trucizny

KALKUTA. — 9 Hindusów zmarło po wypiciu trucizny, przeznaczonej do walki z insektami.

675 miliardów rocznie wydaje się we Francji na alkohol

Straty państwa i samorządów wynoszą 400 miliardów franków

Według sprawozdania posła Davisa, w następujących departamentach ilość chorob umyslowo na tle alkoholizmu jest wyższa, niż przeciętna dla całej Francji: Côte du Nord, Loire-Inférieure, Tarn, Morbihan, Lozère, Ile et Vilaine, Vienne, Mayenne, Vendée i Landes.

Alkoholizm jest następstwem mieszkania w rudach

W czasie dyskusji zabrał między innymi głos poseł Cayeux, przewodniczący komisji dla spraw Zdrowia Publicznego.

Delegat Anglii, S. Lloyd oświadczył Wyszyńskiemu, że przymusowa repatriacja jeńców wojennych byłaby zbrodnią przeciwko ludzkości, na którą W. Brytania nigdy się nie zgodzi

NOWY JORK. — Brytyjski delegat w O.N.Z., S. LLOYD o d. przemawiając w czwartek w Komisji Politycznej odpowiedział na ostatnie propozycje Wyszyńskiego w sprawie Korei.

Zapytał on delegację sowiecką, czy rząd sowiecki jest gotowy, że wszyscy jeńcy wojenni powinni być repatriowani nawet siłą, jeżeliby tego zasła potrzebą. Jeśli tak, to byłoby to sprzeczne z Konwencją Genewską o traktowaniu jeńców wojennych oraz zbrodniczą przeciwko podstawom prawom człowieka, przewidującą swobodę decyzji jednostki o swoim losie.

S. Lloyd podkreślił, że jeśli Rosja nie godzi się na dobrowolną repatriację jeńców wojennych, to proponowana przez Wyszyńskiego Komisja dla spraw Korei, nie ma praktycznego celu ani znaczenia. Szef delegacji brytyjskiej oświadczył na zakończenie, że kiedy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczą się debaty nad sprawą Korei, tam daleko na półwyspie koreańskim giną tysiące ludzi.

S. Lloyd wezwał sowieckiego ministra, Wyszyńskiego, by dopomógł w przyspieszeniu zakończenia wojny na Korei.

Rozmowy Achesona z szefem delegacji Indji

NOWY JORK. — Amerykański sekretarz stanu, Acheson odbył dłuższą rozmowę z czwartkiem z panją Pandit, siostrą premiera Indji na temat zagadnienia Korei.

Próby zaleniania kompromisu w sprawie Korei

NOWY JORK. — Delegacje państw azjatyckich i polidniowo - amerykańskich dążą do pogodzenia ostatnich propozycji sekretarza Achesona w sprawie Korei oraz propozycji sowieckich Wyszyńskiego.

W tym duchu pracują delegacje Pakistanu, Indji, Indonezji, Birmy i Meksyku.

W napadzie szalu zamordował 8 członków swojej rodziny

Manila. — 27-letni Filipińczyk, Gregorio Gaeta, zamieszkały w Sariaya zamordował w napadzie szalu 8 członków swej rodziny oraz zranził jednego ze swych sąsiadów.

Gaeta zasiadł najpierw w swoim mieszkaniu własną szalową czołkę, z synów oraz babkę.

Kiedy zaaalarnowana żona, pracująca w sąsiedztwie, przybyła do domu, uciekła widząc w jakim stanie znajduje się jej mąż. Tymczasem Gaeta udał się do domu swojemu brata i tam zamordował go wraz z żoną i dwójgłem dzieci.

Zanim został ujęty przez policję, zranił jeszcze 17-letniego młodzieńca.

Między Mongie, a szczytem „Pic du Midi de Bigorre” zbudowano najdłuższą w Europie górską kolejkę linową

Tarbes. — Budowa kolejkii linowej między Mongie, a „Pic du Midi de Bigorre” została w zasadzie ukończona. Mając 4 km. długości, jest to najdłuższa tego rodzaju kolejkka w Europie. Stacja wyjściowa znajduje się na wysokości 1.800 metrów, a stacja docelowa na wys. 2.877 metrów ponad poziom morza.

Oficjalne otwarcie tej kolejkii nastąpi w lecie przyszłego roku.

8 zabitych, 30 rannych w zderzeniu się motorówki z pociągami w Bawarii

Monachium. — W rejonie Ratysbony w Bawarii zderzyła się w nocy z czwartku na piątek motorówka z pociągami. 4 pasażerów straciło życie, a 30 innych doznało rannych obrażeń. Stan 10 ciężko rannych jest groźny.

9 Hindusów zmarło po wypiciu trucizny

KALKUTA. — 9 Hindusów zmarło po wypiciu trucizny, przeznaczonej do walki z insektami.

675 miliardów rocznie wydaje się we Francji na alkohol

Straty państwa i samorządów wynoszą 400 miliardów franków

Według sprawozdania posła Davisa, w następujących departamentach ilość chorob umyslowo na tle alkoholizmu jest wyższa, niż przeciętna dla całej Francji: Côte du Nord, Loire-Inférieure, Tarn, Morbihan, Lozère, Ile et Vilaine, Vienne, Mayenne, Vendée i Landes.

Alkoholizm jest następstwem mieszkania w rudach

W czasie dyskusji zabrał między innymi głos poseł Cayeux, przewodniczący komisji dla spraw Zdrowia Publicznego.

Delegat Anglii, S. Lloyd oświadczył Wyszyńskiemu, że przymusowa repatriacja jeńców wojennych byłaby zbrodnią przeciwko ludzkości, na którą W. Brytania nigdy się nie zgodzi

NOWY JORK. — Brytyjski delegat w O.N.Z., S. LLOYD o d. przemawiając w czwartek w Komisji Politycznej odpowiedział na ostatnie propozycje Wyszyńskiego w sprawie Korei.

Zapytał on delegację sowiecką, czy rząd sowiecki jest gotowy, że wszyscy jeńcy wojenni powinni być repatriowani nawet siłą, jeżeliby tego zasła potrzebą. Jeśli tak, to byłoby to sprzeczne z Konwencją Genewską o traktowaniu jeńców wojennych oraz zbrodniczą przeciwko podstawom prawom człowieka, przewidującą swobodę decyzji jednostki o swoim losie.

S. Lloyd podkreślił, że jeśli Rosja nie godzi się na dobrowolną repatriację jeńców wojennych, to proponowana przez Wyszyńskiego Komisja dla spraw Korei, nie ma praktycznego celu ani znaczenia. Szef delegacji brytyjskiej oświadczył na zakończenie, że kiedy w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ toczą się debaty nad sprawą Korei, tam daleko na półwyspie koreańskim giną tysiące ludzi.

S. Lloyd wezwał sowieckiego ministra, Wyszyńskiego, by dopomógł w przyspieszeniu zakończenia wojny na Korei.

Rozmowy Achesona z szefem delegacji Indji

NOWY JORK. — Amerykański sekretarz stanu, Acheson odbył dłuższą rozmowę z czwartkiem z panją Pandit, siostrą premiera Indji na temat zagadnienia Korei.

Próby zaleniania kompromisu w sprawie Korei

NOWY JORK. — Delegacje państw azjatyckich i polidniowo - amerykańskich dążą do pogodzenia ostatnich propozycji sekretarza Achesona w sprawie Korei oraz propozycji sowieckich Wyszyńskiego.

W tym duchu pracują delegacje Pakistanu, Indji, Indonezji, Birmy i Meksyku.

W napadzie szalu zamordował 8 członków swojej rodziny

Manila. — 27-letni Filipińczyk, Gregorio Gaeta, zamieszkały w Sariaya zamordował w napadzie szalu 8 członków swej rodziny oraz zranził jednego ze swych sąsiadów.

Gaeta zasiadł najpierw w swoim mieszkaniu własną szalową czołkę, z synów oraz babkę.

Kiedy zaaalarnowana żona, pracująca w sąsiedztwie, przybyła do domu, uciekła widząc w jakim stanie znajduje się jej mąż. Tymczasem Gaeta udał się do domu swojemu brata i tam zamordował go wraz z żoną i dwójgłem dzieci.

Zanim został ujęty przez policję, zranił jeszcze 17-letniego młodzieńca.

Między Mongie, a szczytem „Pic du Midi de Bigorre” zbudowano najdłuższą w Europie górską kolejkę linową

Tarbes. — Budowa kolejkii linowej między Mongie, a „Pic du Midi de Bigorre” została w zasadzie ukończona. Mając 4 km. długości, jest to najdłuższa tego rodzaju kolejkka w Europie. Stacja wyjściowa znajduje się na wysokości 1.800 metrów, a stacja docelowa na wys. 2.877 metrów ponad poziom morza.

Oficjalne otwarcie tej kolejkii nastąpi w lecie przyszłego roku.

Głosy Czytelników

„Kongres chleba i róż dla wszystkich” w Moskwie, a duch Stalina w obozach pracy

Aby dodać rozgłosu kongresowi Partii Komunistycznej ZSRR, ubrano go w „chleb i różę”. Nazwano go kongresem: „Chleba i różę”. Na ten temat rozpisyje się moskiewska prasa tu we Francji w języku polskim. Oczywiście, że jak wszystkie inne tego rodzaju imprezy, był ten kongres w propagandzie komunistycznej „poważnym krokiem na przód” w „walce o pokój”. Najbardziej podnosi ta prasa to, jakoby kongres ten przepojony był „troską o dobro każdego człowieka”.

„Z tego urwku widać, że przykład dany przez premiera Francji, Pinay’a, podał nam naśladować, „wynalazł” „wszystkiego”. Natomiast praca za żelazną kurtyną przestanie być przytłaczającym ciężarem wtedy, gdy zlikwidowane zostaną wszelkie obozy pracy i niewolnictwo istniejące na terenie ZSRR wraz z dyktatorem.

Za kulisami tajemnic wojennych: Szkoła szpiegowska istnieje w Berlinie wsch.

Londyński „Daily Graphic” zajmuje się ostatnio sprawą szkoły szpiegowskiej założonej w Berlinie wschodnim przez władze czy przez sowiecką inicjatywę prywatną. Szkoła ta będąca niejako „uniwersytetem” swego rodzaju nauk szpiegowskich, obejmuje wyłącznie młode dziewczęta których o sobisty urok, spryt i znajomość „fachu” ma być kluczem do zdobycia najbardziej tajnych tajemnic świata anglosaskiego. Szkoła obejmuje 180 uczennic, które słuchają wykładow 40 nauczycielek, wśród których znajdują się dwie Angielki, komunistki. Główny nacisk w nauczaniu tej trudnej sztuki, kładą profesorki na wykorzystanie kobiecego uroku, przy pomocy którego mają nadzieję usidlić naiwnych w swym mniemaniu Anglosasów. Po skończeniu szkoły i otrzymaniu dyplomu uczennice użyte będą do najbardziej różnorodnych zajęć tj. między

innymi jako „damy do towarzystwa” w nocnych lokalach, sekretarki biurowej, pokojówki itd. Uchodzący przybyszkowie z Berlina wschodniego oświadczają, że szkoła ta ma otrzymać wkrótce trzy nowe samodzielne „fakultety” również w Berlinie. Te nowe szkoły mają być zaopieczętowane uczennicami rekrutowanymi w Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech. Jak widać z tego, praca szpiegowska rozumiana jest jako naukowo opracowany dział walki.

Dwóch chirurgów amerykańskich będzie usiłowało rozdzielić braci syjamskich

CHICAGO. — Wkrótce dwóch wybitnych chirurgów amerykańskich, podejmie się operacji rozdzielenia braci syjamskich, Roger i Rodney Brodie, mających dzisiaj 25 lat. Bracia ci są zrośnięci z sobą głowami. Lekarze stwierdzili jednak, że mają oni odzielne systemy nerwowo-mózgowe. Chirurgy wahały się długo, zanim podjęły decyzję przeprowadzenia tej operacji. Dokonali oni już kilku zabiegów wstępnych, polegających na wycięciu z różnych części ciała skóry, którą pokryją obecnie bracia po operacji. Lekarze muszą obecnie poczekać, aż obieg krwi stanie się normalny. Matka braci syjamskich nie sprzeciwiała się tej operacji, mimo, iż lekarze ostrzegali ją przed zbytecznym „mizmem”.

Bevan rozwiązał swoją grupę na terenie Izby Gmin

LONDYN. — Przywódca lewo skrzydłowej grupy Partii Pracy, Bevan, zdecydował rozwiązać grupę swoich zwolenników w Izbie Gmin zgodnie z decyzją Attlee, szefa opozycji i przewodniczącego Partii Pracy.

Harce i intryki w „grajdołku”

(Od własnego korespondenta „Narodowca”) plk. Kamińskiego przestał interesować „realistów”. Zaś tajemniczy ofiarodawca, finansujący pewne imprezy polityczne, odstrasza raczej tych wszystkich, którzy — i słusznie — obawiają się „obcych agentur”. Jakkolwiek bądź, wśród ogółu uchodźstwa polskiego w W. Brytanii wzmaga się — choćby na tle obrzydzenia do tych harców — tęsknota za odbudową Jedności Narodowej stronnictw w obliczu tragicznego położenia Kraju.

Male sensacje z wielkiego świata

■ Na kolejach brytyjskich coraz bardziej przyjmują się wagony restauracyjne, gdzie obowiązuje „obsługa własna”. Pasażerowie wnoszą pieniądze do otworu i nakładają na talerze z mne przekąski i napoje, poczem zajmują miejsca przy podnoszonych stolikach. ■ Londyn. — Pomad 3.000 zgłoszeń z 52 krajów wpłynęło już do organizatorów konkursu na rzeźbę, przedstawiającą „N eznanego Włóczęgę Politycznego”. Konkurs rozpisyany został przez międzynarodowy Instytut Sztuki Współczesnej z siedzibą w Londynie.

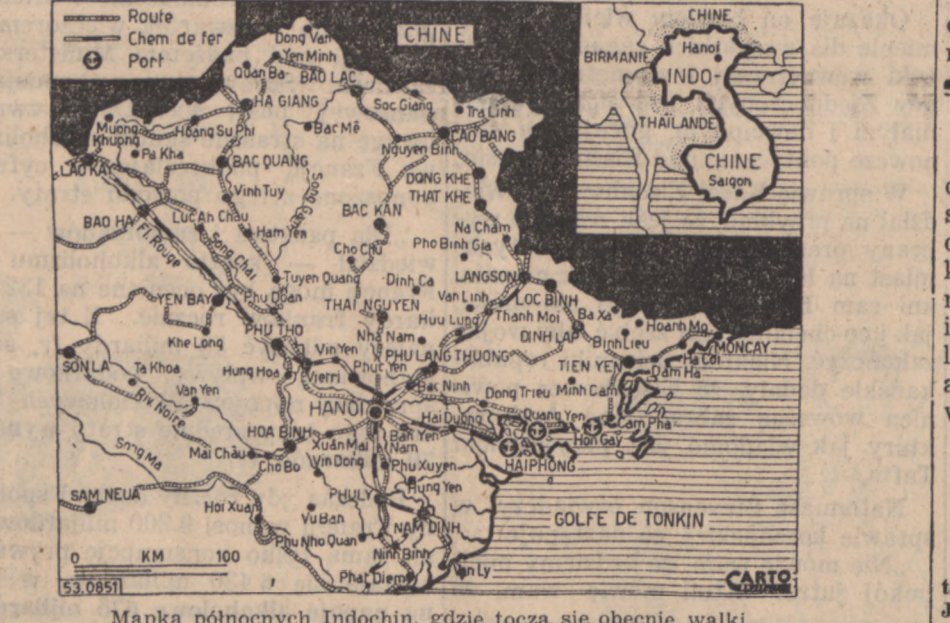
Egipt zaproteutował w Bonn przeciwko odszkodowaniom dla Izraela za mienie po Żydach wymordowanych przez hitlerowców

Kair. — Rząd egipski złożył protest w Niemczech zachodnich przeciwko ostatniemu układowi Niemiec federalnych z Izraelem w sprawie „Iacenia odszkodowań Izraelowi za mienie po Żydach, wymordowanych przez hitlerowców w obozach koncentracyjnych w czasie ostatniej wojny. Egipski minister stanu, Radwan zapowiedział na konferencji prasowej, że Egipt zwoła Komitet Polityczny Ligi Arabskiej z udziałem reprezentantów Iraku, Syrii, Libanu, Arabii Saudzkiej, Jemenu i Jordani celem powzięcia dalszych kroków. Państwa arabskie nie godzą się na układ pomiędzy Bonn

Wojna w Indochinach

Przekroczywszy rzekę Czarną, wojska franc. weszły dziesięć km w głąb pozycji Vietminhu

Hanoi. — Jak już wzmiankowaliśmy w poprzednim numerze, wojska francusko-vietnamskie przeprowadziły wypad na tyły pozycji Vietminhu nad rzecy



Mapka północnych Indochin, gdzie toczą się obecnie walki.

poważnym zakoszeniem dla Vietminhu, którego siły nastawione były na inny kierunek. Porażka Vietminhu w Kambodży SAIGON. — Operacja oczyszczająca przeprowadzona przez wojska francusko - vietnamskie w rejonie rzeki Mekong, w północnych Indochinach została uwieczniona na zdjęciu. W walkach około 125 km, na północno-zachód od Saigona Vietminhu stracili w samych tylko zabitych ponad 100 ludzi. Nadto około 60 wzięto do niewoli.

Manifestacje bezrobotnych w Australii

Sydney. — 200 bezrobotnych Włochów zebrali się na burzliwą manifestację, by zaproteutować przeciw braku pracy. Żądali przeto albo odesłania ich do ojczyzny albo pracy, którą im przyrzeczono na przeciąg dwóch lat conajmniej. Wzywali przeto rząd australijski do spełnienia swoich zobowiązań. Kilka osób aresztowano.

Nota włoska do Jugosławii w sprawie Triestu

RZYM. — Rząd włoski przesłał w czwartek do Belgradu notę, w której zapowiedział Jugosławii, że zamierza zwrócić się do Międzynarodowego Trybunału w Hadze z żądaniem, czy zarządzenia, wydane w ciągu ubiegłych 6 lat przez władze jugosłowiańskie w sprawie B w Triestrze są legalne i zgodne z międzynarodowymi zobowiązaniami Jugosławii. Rząd włoski oświadcza, że dotychczasowe decyzje Jugosławii i zarządzenia wydane w Triestrze są sprzeczne z traktatem pokojowym, jaki Włochy podpisały z Alliantami. Wreszcie nota, włoska podkreśla, że w przyszłym tygodniu mają się odbyć w Triestrze w sprawie B wybory powszechne. W tym samym czasie odbywać się będą wybory w Jugosławii. Wszystkie to wskazuje zdaniem Włoch, że rząd jugosłowiański dąży do włączenia części obszaru Triestu w strefie B do Jugosławii.

Stacjonowanie wojsk NATO w Danii nie jest groźbą dla Rosji!

Kopenhaga. — Rząd duński odrzucił ostatni protest sowiecki oskarżający Danię, jakoby przez zgodę na stacjonowanie na swoim terytorium wojsk NATO, zagroziła bezpieczeństwu Rosji.

Nota duńska podkreśla, że omawiane plany rozmieszczenia niektórych oddziałów sojusznicych w Danii mają na celu wyłącznie wzmocnienie obrony Danii. Rząd duński raz jeszcze przypominał Rosji, że pakt atlantycki ma charakter wyłączny obrony i zmierza do zabezpieczenia członków przed wszelką agresją.

Duński minister Spraw Zagranicznych Kraft, oświadczył na konferencji prasowej, że Rosja dąży do przekształcenia Bałtyku na morze zamknięte, kontrolowane wyłącznie przez siebie, co jest sprzeczne z interesami państw skandynawskich, mających swoje żywotne interesy w tym obszarze.

Dalszych 500 terrorystów Mau-Mau aresztowanych w Kenii

NAIROBI. — Policja i oddziały wojskowe w Kenii przeprowadziły ostatnio oblavy w górach w rejonie Aberdare, zamieszkanych przez dziki szczep Kikuyuów. Aresztowano dalszych Afrykańczyków, podejrzanych o przynależność do „terrorystów grupy Mau-Mau”. Od czasu ogłoszenia stanu wyjątkowego w Kenii, policja aresztowała 3.684 Afrykańczyków, z czego 1.609 przebywa w więzieniach, oczekując na przesłuchanie. Gubernator Kenii i minister kolonii Lyttelton badają obecnie sprawę zachowania się szczepu Kikuyu, którego młodzież wycofała się w góry dla zorganizowania bazy do dalszej akcji terrorystycznej. Obszar Aberdare jest pilnie strzeżony i wysiłki władz kolonialnych idą w tym kierunku, by przy pomocy wojska i policji odcisnąć ten rejon z podejrzanych elementów terrorystycznych.

10 tysięcy fr. kosztować będą najtańsze miejsca, by zobaczyć koronację królowej Elżbiety

Londyn. — Sprawa koronacji królowej Elżbiety (w przyszłym roku) jest bardzo żywo omawiana w Anglii. Decyzja zakazująca telewizji z uroczystości koronacyjnych wywołała dość duże poruszenie. Napływają różne protesty. Uważa się, że koronacja królowej Elżbiety będzie nie tylko najpiękniejszym, ale i najdroższym widowiskiem w roku 1953. Na 11-kilometrowym odcinku, którym będzie przejeżdżał orszak królewski, zostanie oddanych do dyspozycji publiczności tysiące miejsc, jednak najtańsze z nich kosztuje 10 funtów (około 10 tysięcy frs). Mimo tego zgłoszenia na miejsca napływają z różnych stron. Nadto władze publiczne urzędzą na trasie przejazdu orszaku królewskiego trybunę, która będzie mogła pomieścić 98 tysięcy widzów. Wszystkie te miejsca są już prawie wykupione.

Niemcy zbudują 400 tys. mieszkań w r. 1952

Bonn. — Liczba nowych mieszkań zbudowanych w Niemczech dojdzie do 1 stycznia do 400 tysięcy, jak oświadczył minister budowy. Dotychczas budowano w Niemczech 350 tys. mieszkań rocznie.

Dwa i ćwierć miliona funtów pomocy przyznała Anglia Jugosławii

Belgrad. — Rozgłoszonia belgradzka wyraziła zadowolenie na wiadomość, że W. Brytania przyznała 2 i ćwierć miliona funtów na pomoc dla Jugosławii w ramach układow trzech mocarstw zachodnich. Fundusze te zostaną przeznaczone na zakup ropy, juty, gumy i cyny, niezbędnych surowców dla obrony Jugosławii.

Pożar gazowni koło Lyonu

LYON. — W nocy z czwartku na piątek powstał olbrzymi pożar w gazowni w Saint-Fons, na przedmieściu Lyonu. Pożar spowodował gwałtowną eksplozję. Zaalarmowane strażne pożarne przystąpiły natychmiast do akcji ratunkowej.

116) (Ciąg dalszy) — Ejże, nie żartujcie ze mną! fora, von! pókiście cali! — zawołał, a oczy dziłkim rozgorzały mu blaskiem. — Uciekajmy! — wrzasnął Chochelka, odrywając się z wielkim sensem po raz pierwszy w ciągu całej sceny. — Chodźmy, bo to wariat! — mruknął mandatariusz, cofając się co przedzie. Girgilewicz i chłopci nie tyle zlekli się wariacji, co tajemnych sił czarodziejskich obrzydzenia. — Toż hurmem posunęli za panem sędzią a w jednej chwili jakby wymiotti wpróżnili się spustoszoną zagrodą. Kost Bulj pozostał sam, a draż ciągle jak listek i śnać trapiący jakimś wewnętrznym niepokojem czy jakąś niecierpliwością niepewnością, rzucił i mialł sobą na wszystkie strony i biegł jak szalony po całym obejściu. — Zniknęli! zniknęli! — powtarzał raz po raz i oddychał ciężko, a ręka tartł po czole. — I nagle przystanął i nachylił ucho, czy i daleko już odbiegły głosy wypalonej gawiedzi. — Jeszcze ich słychnąć... — mruknął. — I znów zaczął kręcić się i biegać wokół. — Młody dziecizm chciał skakać... ten Katylinę nie dopuścił go, ale sam

Advertisement for 'Zaklęty Dwór' (The Cursed Manor) by Walery Łoziński. The text describes a story of a man who inherits a manor and a woman who becomes a ghost. The advertisement includes the author's name and the title of the work.

sisty deszcz z samej siarki, krwi i ognistych meteorów. Hrabiego wprowadzają zawsze w zły humor wieści o pośmiertnym pojawieniu się brata, to też chmurny i gniewny przechadzał się teraz po pokoju a nieraz aż zanadto surowo karcił dziecinne wybryki niecierpliwości córki, która nie mogła czekać się wyprawione na zwiazy pisarza. Nareszcie po dobrej nowej pół godzinie miał się zjawić gorąco pożądany. — Jedzie, jedzie! — wykrzyknął trzynastoletni Artur, a siedemnastoletnia Eugenia z dziecinna radością klasnęła w ręce i poskoczyła od okna ku kanapie, gdzie siedziała hrabina. — Pan Barszczyk przyjechał — oznajmił tuż zaraz wchodzący lokaj. — Niech tu przyjdzie — polecił hrabina. Za krótką chwilę rozwarły się drzwi, a niemiślnie i niezgrabnie wślizgnął się do pokoju pisarz prowentowy, pan Nicefor Barszczyk, z którego twarzą tępa i uśmiechem głupkowatym nie godziło się wcale przebiegłe spojrzenie i nos wybiegający w szpic ciekawo i dowcipny. — Jesteście nareszcie — ożwał się hrabina. — Jakże się ma pan Juliusz? Barszczyk oczywiście dla zasięgnięcia

Alkoholizm największą plagą ludzkości

Największą plagą ludzkości, tym groźniejszą, że trudna do zwalczenia bez gruntownego uświadomienia społeczeństw, jest bezsprzecznie alkoholizm.

Co to jest alkoholizm?

Należy przede wszystkim zrobić zasadnicze rozróżnienie pomiędzy pijanstwem, a alkoholizmem.

Pijanstwo jest przypadkowe, przejściowe. Wypicie większej ilości alkoholu popycha do wykonywania czynów bez udziału woli. Alkoholizm zaś jest stanem stałym. Organizm przyzwyczajony do alkoholu odczuwa jego potrzebę i to z bardzo dużą siłą. Dużo ludzi zatrzuwa swój organizm codziennie alkoholem, a nie można ich nazwać „pijankami”.

Alkoholizm jest chorobą, taką samą jak np. gruźlica.

Można jednak zapytać kiedy rozpoczyna się niebezpieczeństwo alkoholizmu i jakiej ilości alkoholu organizm nie może usunąć? Specjaliści odpowiadają: jeżeli ilość alkoholu przekracza 1 gram na kg wagi. Inaczej mówiąc, człowiek ważący 75 kg nie może wypić dziennie więcej niż 75 gr alkoholu, czyli 3/4 litra wina 10 proc., gdyż litr takiego wina zawiera 100 gr. alkoholu. Francuscy lekarze stwierdzają, że we Francji jest najwięcej alkoholików pijących wino a nie zdających sobie sprawy z tego, na jakie niebezpieczeństwo się narażają.

Przyczyny alkoholizmu

Człowiek pracuje, aby zapewnić sobie byt, lecz chce również mieć nieraz złudzenie zmniejszenia swego niedostatku. Alkohol podobno daje mu to złudzenie. Pomalutko więc przyzwyczajają się i staje się nałogowcem.

Do tych przyczyn fizjologicznych należy dodać jeszcze inne czynniki.

Francja jest pierwszym producentem wina i alkoholu w świecie. W roku 1940 osiem milionów Francuzów

żyło z tej gałęzi przemysłu, a liczba wyników przekraczała pół miliona. Ten stan więc poważnie wpływa na wysoki poziom napojów alkoholowych. Warunki życiowe również są bardzo poważnym czynnikiem rozwoju alkoholizmu. Człowiek mieszkający w niedźmym baraku ucieka do wyszynku, który jest jego „salonem”, a po pozostawieniu ciężko zapracowanych pieniędzy nie może myśleć o lepszych warunkach i musi wracać do swej rudery. Błędne koło!

Skutki alkoholizmu

Alkoholizm poniża człowieka, ujemnie wpływa na jego ciało i duszę. Lekarze w szpitalach stwierdzili, że w roku 1940 na 100 chorych było 20 alkoholików. Obecnie sytuacja jest znacznie gorsza. Alkoholizm toruje drogę gruźlicy, przyczynia się do szerzenia się chorób wenerycznych, prowadzi do zepsucia obyczajów i do prostytucji. Do tego należy dodać choroby nerwowe i białą gorączkę. W zakładach dla umysłowo chorych więcej niż 50 procent stanowią alkoholicy.

Alkoholik traci godność ludzką, popada w rozpustę, staje się nieraz katem swych dzieci, przestępca...

Ta plaga staje się ruiną dla społeczeństwa. Iluż to różnych wypadków

drogowych, ilu wypadków przy pracy, ilu zmarnowanych dni pracy jest on przyczyną, nie zapominając o opuszczonych dzieciach, o utrzymaniu umysłowo chorych itd. W r. 1950 alkoholizm kosztował społeczeństwo francuskie setki miliardów franków.

Obliczono, że w r. 1948 opuszczone przez alkoholików dni pracy przyniosły szkodę 6.393.225 fr.

W czasie samej pracy wydajność alkoholika jest mniejsza, organizm jest mniej wytrzymały a wola osłabiona.

Przestępstwa wskutek alkoholizmu się zwiększa, a 25 procent biednych ludzi zawiązuje swój stan alkoholizmem.

Prócz tego raska ludzka wydajność; alkoholizm zwiększa śmiertelność, przyczynia się do rozwoju gruźlicy, zwiększa liczbę pasożytów społecznych.

Alkoholizm sprowadza również zgubne skutki na potomstwo. Obliczają, że na ogólną liczbę niedorozwiniętych dzieci 60 procent stanowią dzieci alkoholików.

Do takich skutków prowadzi ta bardziej ukryta i niebezpieczna od gruźlicy choroba. Alkoholizm jest więc złąką dla narodu.

R. S.

Wiadomości z Wielkiej Brytanii

Zebranie Publiczne P. S. L. w Preston

LONDYN (Od wł. koresp.). — W wielkim ośrodku przemysłowym Preston (Lancashire) odbyło się w dniu 26 b. m. publiczne zebranie w teatrze „Play House”, zorganizowane przez miejscowe Koło PSL.

Przed zebraniem członkowie Koła udali się na nabożeństwo polskie w kościele Najświętej Marii Panny, podczas którego ks. proboszcz St. Wójcik, kapelan polskich skupisk uchodźczych w Preston i Blackburn, zapowiedział z otwartą nadzieją, że w najbliższym czasie nastąpi odwołanie kapłana, na ten nadchodzący święta zmarłych, zawierającego momenty, szczególnie dostosowane do wspomnień, poruszających serca na zebraniach ludowych. W tak znacznym stopniu wszelkie zebrania takie skupiają b. wzniosły i wspaniały, wiodący do Polski wojny i demokracji. Myślą przewodnią prelegenta była konieczność zjednoczenia politycznego uchodźstwa w myśl zadań umozliwiającego Kraju, zjednoczenia możliwego tylko drogą odbudowania Rady Jedności N.

Zebranie zgalił prezes Koła PSL Preston p. Wł. Bodnar, witał go członkowie PSL i licznie zebranych gości. Następnie, na wniosek jego zastąpił go do stołu prezydent alie p. K. Topole, członek Zarządu PSL na W. Brytanii, jako przewodniczący oraz p. A. Orlecki, prezes Koła Oldham i p. T. Ciupa z Koła Preston.

Referat zasadniczy wygłosił korespondent „Narodowca” w Londynie, p. A. Romer, na temat jedynych dróg, wiodących do Polski wojny i demokracji. Myślą przewodnią prelegenta była konieczność zjednoczenia politycznego uchodźstwa w myśl zadań umozliwiającego Kraju, zjednoczenia możliwego tylko drogą odbudowania Rady Jedności N.

rodowej, złożonej wyłącznie z rzetelnych stronnictw demokratycznych, z wyłączeniem sanatorów, samowolnych i rozłamowców — zgodnie z wezwaniem PKND.

Do referatu rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w czasie której wielu obecnych stawiało pytania, dotyczące ważkich i aktualnych zagadnień. Na pytania te prelegent i sekretarz Zarządu PSL na W. Brytanii, p. J. Lis, udzielali wyczerpujących wyjaśnień.

O ile nikt z sanatorów nie zabierał głosu, o tyle p. Majewski, prezes miejscowego Koła Str. Narodowego wystąpił z uzasadnieniem składu i polityki Rady Politycznej, krytykując przez prelegenta. Niestety p. Majewski, nadużywając obowiązującej na zebraniach PSL swobody słowa, wygłosił obszerny, z góry przygotowany kontrreferat. Chociaż starał się o poprawność i umiar, oraz godził się z prelegentem w popiełnianiu sanacji, spowodował on zmniejszenie weli obecnych, niezadowolonych z tak nadmiernej zabierania czasu w dyskusji przez jedną osobę. Usiłowania jego odwołania zrealizowała droga zwalania na PKND w trybie rozbiórki przez SN najprzód Porozumienia Stronnictw Dem., a następnie prób odwołania Rady Jedności N. i wreszcie przeciwko totalistom z prawa i z lewa — oczywiście zawiodły.

Rzecziste okłaski sali nagrodziły zarówno prelegenta jak i solidaryzujących się z nim mówców dyskusyjnych, w szczególności p. J. Lisa. Sporo obecnych zapisało się następnie do Koła PSL Preston.

Po zebraniu pozostali na sali przedstawiciele Kół PSL Preston, Oldham, Charley i Manchester wybrał Zarząd Okręgowy z pp. A. Orleckim jako przewodniczącym i J. Silińskim jako sekretarzem. Postanowiono również wzmocnić kolportaż „Narodowca” najciężniejszego sprzymierzeńca w walce o demokrację polską na uchodźstwie.

Mianowanie nowego szambelana Dworu Królowej Wielkiej Brytanii



(C. O. I., London) Powiadomiono ostatnio o mianowaniu hrabiego Scarborough na stanowisko szambelana Dworu Królowej na miejsce hrabiego Clarendona, który się podał do dymisji. Nowy szambelan był w r. 1945 podsekretarzem Stanu dla Indii i Burmy.

Nowy generalny gubernator Nowej Zelandii



(C. O. I., London) General Sir Charles Willoughby Norris uda się niebawem do Nowej Zelandii, gdzie obejmie funkcje generalnego gubernatora tego kraju. Od 1944 r. do początków 1952 roku był on gubernatorem Południowej Australii.

Dr. Bolesław SZPIĘGA

Pomoce w dziedzinie mieszkaniowej oraz ulgi podatkowe dotyczące budowy domów mieszkalnych we Francji

Ulgi w dziedzinie podatkowej

Ustawodawca francuski, dzięki umiejętności i roztępliwemu całemu szeregowi przepisów zachęcających do budowy domów mieszkalnych, nie tylko stara się ułatwić znalezienie funduszy na budowę, ale zapewnia również osobom lub spółkom ulgi w dziedzinie podatkowej.

By uzmysłowić zasięg polityki mieszkaniowej francuskiej zaznaczymy na wstępie, że nawet przez pewien okres czasu (przed 25 lub 15 lat, zależnie od przeznaczenia budowl) pewne kategorie osób nie podlegają w ogóle i nie mają płacić podatku od nieruchomości (contribution foncière). Zagadnienie ulg w dziedzinie podatkowej nie tylko interesuje osoby budujące domy, ale również osoby które sprzedają lub kupują domy mieszkalne oraz spółki wyspecjalizowane w dziedzinie mieszkaniowej. Kwestia podatków spadkowych oraz podatków od darowizn jest również do rozpatrzenia. Jednym słowem, ulgi w dziedzinie podatkowej przejawiają się w pięciu kierunkach:

- 1) przy zakupie terenu przeznaczanego na wybudowanie domu;
- 2) w czasie i po urzeczywistnieniu budowy;
- 3) przy sprzedaży domów mieszkalnych;
- 4) w wypadku darowizny lub spadku;
- 5) w założeniu spółek w celu budowy oraz podczas ich rozwoju.

1) Nabywcy terenu przeznaczanego na budowę mieszkalną w budowie mieszkaniowej, podlegają zmniejszonej stawce podatku (impôt sur les sociétés) jeżeli sprzedają ma miejsce przed 31. 12. 1952 r., a 66 proc. jeżeli sprzedają ma nastąpić między 1. 1. 1953 a 31. 12. 1954 r.

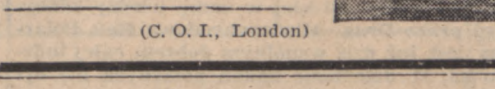
2) Ulgi podatkowe w czasie i po urzeczywistnieniu budowy. Domy mieszkalne korzystają z nadwyżek podatkowych ulg w dziedzinie podatkowej przed 25 lat, nowe budynki mieszkalne nie podlegają podatkowi od nieruchomości (contribution foncière);

b) Spółki wyspecjalizowane w budowie domów nie płacą podatku przez okres czasu podczas którego budynki z których mają dochody, nie podlegają podatkowi od nieruchomości. Budynki, o których mowa, muszą jednak być poświęcone w stosunku 3/4 na domy mieszkalne;

c) Przedsiębiorcy, którzy budują dla personalne domy mieszkalne, korzystają z przyspieszonej amortyzacji (amortissement accéléré), co pozwala im na oddanie do ogólnych dochodów przedsiębiorstwa, pewnego procentu kosztorysu prac. W ten sposób podatek dochodowy nie ma tego samego zasięgu i sumy przeznaczone na budowę domów dla personalu odciążają z punktu widzenia podatkowego, masę dochodów.

a) Przedsiębiorcy, którzy budują dla personalne domy mieszkalne, korzystają z przyspieszonej amortyzacji (amortissement accéléré), co pozwala im na oddanie do ogólnych dochodów przedsiębiorstwa, pewnego procentu kosztorysu prac. W ten sposób podatek dochodowy nie ma tego samego zasięgu i sumy przeznaczone na budowę domów dla personalu odciążają z punktu widzenia podatkowego, masę dochodów.

Spuszczenie na wodę największego w świecie natowca



(C. O. I., London)

Niedawno temu został spuszczonej na wodę w Walker-on-Tyne, w W. Brytanii, największy natowca świata „World Enterprise”, mający pojemności 35.000 ton. — Na zdjęciu natowca „World Enterprise” po spuszczeniu go na wodę.

Wiadomości z HOLANDII

Wyniki pracy wysokich pieców i stalowni holenderskich w r. 1951-52

	1950-51	1951-52
Surowka	458.527 ton	506.708 ton
Stal w sztabach	329.866 "	379.159 "
Rury odlane	29.312 "	35.625 "
Gruba blacha	158.901 "	194.651 "
Cienka blacha	70.218 "	75.011 "
Belki	12.159 "	21.218 "

Wydów surowki wynosił w br. 281.960 t. wobec 233.640 t. w r. 1950-51.

Holender przewodniczącym Rady europejskiej dla badań atomowych

AMSTERDAM. — Międzynarodowy kongres uczonych z dziedziny atomowej, zebrały ostatnio w Amsterdamie, wybrał na przewodniczącego europejskiej Rady dla badań atomowych, uczennego holenderskiego, J.-H. Bannera.

Jedenastotyśięcny statek zawinął w br. do portu w Rotterdamie

ROTTERDAM. — Dnia 26 września zawinął do portu rotterdamkiego jedenastotyśięcny statek w bieżącym roku. Był nim brytyjski statek „Blyth”. Należy zaznaczyć, że w pierwszych 8 miesiącach br. zawinęło do portu w Rotterdamie 10.159 statków o łącznej pojemności 17.014.507 ton, wobec 8.883 statków o pojemności 14.732.192 ton w tym samym czasie ub. r.

Pięćdziesięciolecie przemysłu stalowego w Holandii

UTRECHT. — Dnia 8 listopada br. buta żelazna w Martenshoek będzie obchodzić pięćdziesięciolecie wyprodukowania pierwszej stali na ziemi holenderskiej. W r. 1902 fabryka ta zbudowała nową stalownię w Zullien, w prowincji utrechtkiej, w której było zatrudnionych 100 robotników.

218.000 rowerów z motorkami w Holandii

AMSTERDAM. — W dniu 1 sierpnia br. było w Holandii 218.000 rowerów z motorkami. W tym samym czasie 1949 roku było 4.500 takich rowerów, w r. 1950 — 55.000, a w r. 1951 — 140.000.

SKARBIEC PIRATA



Płyną miłe chwile... Kapitan Robert podziwia tancerkę. Jej ruchy, nieskazitelna budowa ciała i ogień młodzieńcy zachwycający mogły każdego, kto jest miłośnikiem sztuki tanecznej.

Nachyla się do wodza plemienia i pyta zaciekawiony: — Gdzie ona nauczyła się tego?... Dzikius jest dumny.

— Moja nałożnica... Najzdolniejszą dziewczę z całego plemienia. Długo szukać takiej. Panuje przyjemny nastrój.

W pewnej chwili wódz plemienia podaje Robertowi kubek. — Nasze wino. Wypić, kapitan. Dobre wino... Zaledwie podniósł naczynie do ust, Robert czuje niesamowity zapach.

— O, nie! — wzdraga się w duchu i postanawia nie pić. Jednak udaje, że pije. To samo czyni jego pomocnik.

(Ciąg dalszy — Odcinek nr 34)

Po chwili murgają do siebie porozumiewawczo, ale tak niezrozumiale, że wódz plemienia tego nie dostrzega. Obaj rozumieją dobrze o co tu chodzi.

„Orkiestra” gra nadal i tancerka jest niezmiernie swym występie... Wódz plemienia przygląda się uważnie swym „gościom”...

Nadeszła pora, by spojrzeć na pomocnika i kapitan Robert udaje, że jest oszołomiony napojem... Wódz plemienia wykrzykuje jakieś słowo w swoim narzeczu i natychmiast z dzungli wyskakuje kilku dzikich, ubrojeni są w tuki i lance.

W tej samej chwili przeskakuje powietrze świst strzał... Wiadomo, że strażnicy, jak zwykle u dzikich, są zażarte. Kapitan Robert i jego pomocnik zrywają się na równe nogi.

— Wciągnięto nas w zasadzkę! — zgrzytają. — Ale będziemy walczyć do upadłego... (Ciąg dalszy nastąpi)

Niezwykła aktualność wywoleńczej poezji Wincentego Pola

Któż nie zna melodyjnych i rytmicznych pieśni żołnierskich Wincentego Pola? Kto nie zna z obecnej Polsce i na emigracji „Pieśni Janusza” i „Pieśni o Ziemi Naszej”?

Spiewają je dzieci polskie po wszystkich zakątkach świata, nie wiedząc, że autorem piosenek, które dosłownie trafiały pod strzechy wiejskie i dachy fabryczne oraz pulapy świetlice żołnierskie, jest Wincenty Pol.

„Białe orle”, „Dziwczę młode”, „Grzmiały pod Stoczkiem armaty”, „Nie masz pana nad ułana”, „Z dala słychać wiejskie dzwony”, „My ulani”, „Leci liście z drzewa”, „A czy znasz ty, bracie młody”, „W gór! w góry, miły bracie!”

Te wszystkie pieśni napisał zapomniany nieco, zmarły 80 lat temu, Wincenty Pol. Są to już pieśni, które drogą tradycji przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Utwory W. Pola zawierają w sobie tyle świętości i nieśmiertelnej aktualności, że przetrwały wszelkie modernizmy i futuryzmy i przetrwały gwałtowną depolonizację reżimów warszawskich.

Przykładem niezwykłej aktualności jest jego wspaniały, wizerunek poetycki natchniony wiersz p.t.:

„PIERWSZA ROCZNICA 29 LISTOPADA”
W sto dwudziestą pierwszą rocznicę listopadową zwrotki tego wiersza tętnią tym samym rytmem dzisiejszych tęsknot i dążeń, mogą być najsilniejszym akordem i najpiękniejszym dźwiękiem bieżących uroczystości patriotycznych.

Oto urywki:
„Bracia! Rocznicą — więc po zwyczaj
Niech każdy losem się spłaci!
Ten pierwszy puchar święćmy dla
Dru — dla ległych współbraci!
O! nie zginęła jeszcze Ojczyzna,
Półki niewiasty tam czują!
Bo z ich to serca płynie truciźna,
Która wrogowie się trują.

Wstanie mąż wielki z tych polskich
[kości,
Wielki, jako sny z młodości!
Z uczuciem krzywdy mego narodu
A z miernem całej ludzkości!

A jako niegdyś potomem świata
Ludzkość zalały żył Boże,
Tak i on miernem świętego kata
Na ziemię puści krwi morze.

A nad tym morzem, nad tą posoką,
Korab nasz polski wypłyni,
I białe ptasze wzleci wysoko

I pada różdżką drużynie.
Otworem sianą lochy podziemne,
Gdzie w więzach butwiły kości,
I będą nasze więzienia ciemne
Miejscem odpustu ludzkości!
Piełgrzymką do nich pójdą narody,
Ognia kajdan rozbiórą,
I jak relikwie, na cześć SWOBODY,
Całowac będą z pokora!

Tyle jest słów najaktualniejszych wizerunek
poetycki W. Pola.

Przedtem zaiste reminiscencje nasuwają się na myśl i prznikają nawsokro czuje człowieka. Katyń, Oświęcim, Stalino, Monte Cassino, Narwik i... Już! Niezwierzona i niezachwiana jest wiara poety w odróżnienie Ojczyzny:

Nie pobiją naszej wiary,
Ojczyzna nie zginie,
Półki Litwa Niemen stary,
Polska — Wiśła płyni!

Zemla polska nikomu nie daruje swej
krzywdy: w zbrojnym porwie polskim zginie
i przemoc niemiecka.

Na Moskale pierwsza fala,
A jak nad nim kruk zakraka,
Nie zabawim i oprawim
Lancą naszą i Prusaka!
Nemesis dziejowa wypełnia jedną przepowiednię W. Pola — spełni i druga!

A. B. GERY

LISTOPAD

2

Niedziela

Słońce wsch. 6.40 - 16.27, Księżyc wsch. 16.15 - 7.26

Dziś: Dzień Zaduszny, Jutro: Huberta, Pojutrze: Karola Boromeusza

Opłata za "Narodowca" wynosi: Na okres jednego roku fr. 3.100, Na " " 6 miesięcy fr. 1.600, Na " " 3 miesięcy fr. 840.

Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.527, Zamówienia i wszelkie listy należy adresować: "NARODOWIEC" - LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Malowanie warg i twarzy przez kobiety przyjmowane jest różnie w różnych krajach.

Naogół utarło się przekonanie w opinii publicznej na Zachodzie, że kredki do warg i róża pomagają ukryć niektóre wady na twarzy pięknie.

Młode pokolenie dziewcząt i zamężnych kobiet uważa pudry i wszelkie sztuczne upiększanie twarzy, oczu i warg za coś naturalnego, co czyni kobietę bardziej ponętą i pomaga w jej kokieterii.

Instytut do badania opinii publicznej "Emnid", który cieszy się taką sławą w Niemczech zachodnich, jak "Gallup" w U.S.A., przeprowadził ostatnio ciekawą ankietę. W głosowaniu 46 procent Niemców wypowiedziało się przeciwko malowaniu się przez kobiety.

30 procent Niemców uważa, że kobiety powinny malować wargi, ale jedynie przy specjalnych okazjach.

Jedynie 13 procent Niemców jest zdania, że róż i puder stanowią niezbędne artykuły codziennego użytku w życiu kobiet.

Ze strony samej pleci pięknej 37 procent wypowiedziało się za codziennym pudrowaniem się i używaniem kredki do warg i róż na twarz.

Znalazło się 20 procent kobiet, które są zwolenniczkami używania różów i pudrów tylko przy specjalnych okazjach.

Wreszcie 32 procent Niemek uważa wrogie stanowisko wobec tych wszystkich kobiet, które w sposób sztuczny chcą podbić serca mężczyzn. Oświadczają one, że kobiety nie powinny się nigdy malować.

Przy kominku w Londynku

W mglistym mroku Londynku siedli raz przy kominku. Sanacyjny zagajacz, wybieracz, Mocodawca, przedmówca, podpieracz. — Jak ten czas szybko bieży — Rzekł zwolennik Berez — Trzeba gnieść przeciwników. Kotów, Mikolajczyków I osadzić na tronie Kogo z naszych w koronie. — Ja bym radził poczekać czasu [konsolidacji] Rzekł zagajacz i mówca ex-Bebe. — Ja bym radził nie zwlekać — Przerwał spec spraw finansowych — I podatek od głowy zebrać, o — dochochodowy.

Na to szef propagandy — Nie róbicie — rzekł — grandy Bo za składki na króla Latwo skończyć do ula. Sami dobrze już wiecie, Ze kończy się przecie, Jak te drwa na kominku Ex-sanacja w Londynku.

N. B.

Samolot Tow. "Air-France" przeleciał bez lądowania z Dakaru do Paryża

PARYŻ. — Poraz pierwszy, samolot "Constellation", należący do "Air-France" a obsługujący linię komunikacyjną Dakar — Paryż, przeleciał na tym odcinku bez lądowania.

(Ciąg dalszy)

— Znow szmer! Czy słyszysz? Głos ludzi.

Grobowa cisza zapanowała dookoła, a przez nią przelatywał miły szept, dźwięczący zdala.

Tom usłyszał wreszcie szmer.

— Masz rację przyjacielu, słyszysz rozmowę.

— Ale skąd?

— Tom wzruszył ramionami.

— Nie wiem — tu są same puste pokoje, a klucze znajdują się w rękach Treumana.

— Czy słyszysz — znow ten sam głos?

— Tak, teraz już wyraźnie słyszysz, to głos kobiety. Wydaje mi się, że się modli.

Rolf Rolfs rozglądał się bacznie wokół.

Po chwili rzekł zdecydowanie:

— Głos dochodzi z tamtej sali — na prawo.

— Z sali portretowej?

Zbliżył się na palcach ku drzwiom i stanął obok nich. Chcieli zbadać, co się tu dzieje.

Tom spojrzął przez dziurkę od klucza do wnętrza pokoju.

— Mój Boże, wszak to pani Anna-Maria.

Rolf Rolfs skinął twierdząco głową.

— Tak — to ona.

Więści z Polski

Życie i praca w Polsce w świetle prasy krajowej

Jak wygląda zaopatrzenie robotników w Państw. Gosp. Rolnych

W prasie krajowej spotykamy wiele artykułów na temat obecnych warunków życia robotników w PGR. Oczywiście winę za wszystkie braki ponosi zawsze ktoś na miejscu. I tak np. "Głos Pracy" z dnia 10 sierpnia br. zamieszczając korespondencję z "terenu", krytykując zaopatrzenie robotników rolnych w PGR w artykule pierwszego potrzeby, zrzuca odpowiedzialność na Gminne Spółdzielnie Sa-

moopomocy Chłopskiej. W pow. lubartowskim spółdzielnie te:

...Od dłuższego już czasu nie zaopatrują robotników np. PGR-Elizówka w niezbędne artykuły pierwszej potrzeby... Robotnicy nie otrzymują także należących im się na bony: mydła, proszków do prania i cukierków... Zamiast węgla dostają torf, który pod działaniem deszczu i wiatru ulega zniszczeniu i ma małą wartość opałową...

Listów na temat podobnych braków jest w tymże tygodniu "Głosie Pracy" więcej. Obejmują one okres zniw, a więc czas, w którym należało być spokojnie, że ten kto pracuje — będzie

miał bodaj czym się umyć i wyprać ko-

szulę.

W Warszawie także są braki...

W Warszawie brak jest nie tylko mieszkań, żywności i wszelkich produktów pierwszej potrzeby, ale ostatnio — jak donosił dziennik "Express Wieczorny" — w Warszawie brak jest wody. Dlatego też trzba płacić w cukierniach za szklankę zwyczajnej wody z małą domieszką soku — aż 2 zł 75 gr. "Express" pisze na ten temat m. in.:

"W Warszawie daje się szczególnie odczuwać brak napoi chłodzących. W wielu kioskach brak piwa i innych napojów już nawet o godz. 12 w południe... Napójów brak w sklepach spożywczych... w warszawskich restauracjach. Wiele kawiarni sprząda zamiast oranżady zwykłą nieprzegotowaną wodę z małą domieszką soku, pobierając aż 2 zł 75 gr za szklankę..."

W tym samym "Expressie Wieczornym" czytamy, że mieszkańcy w blokach na Młynowie otrzymują robotniczy bez światła i gazu. I znowu ktoś z cacyków na miejscu winien jest, że nowowytbudowane bloki w Warszawie oddaje się do użytku mieszkańców bez światła i gazu, "Express" bowiem stwierdza:

"Administrator bloku nie zajął się tym. Pozostał on nieczynny nawet na interwencję Rady Kobięcej z zakładów im. Kasprzaka i oświadczył z całym spokojem, że światło będzie za dwa miesiące, a gaz nie wiadomo kiedy..."

Oczywiście, że odpowiedzialność za tego rodzaju zaniedbania w reżimie komunistycznym ponosi administrator domu, a nie ktoś z wyższych dygnitarzy.

Śp. Eug. Kucharski

Toruń. — Niedawno zmarł w Toruniu po długiej chorobie Erygeniusz Kucharski, profesor teorii i literatury porównawczej na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Lista struktury polskiej powiększyła się o jeszcze jedną pozycję, a strata jest tym dotkliwsza, że zmarły należał do bardzo dzieł szacowanego z grona wychowanków znakomitej lwowskiej szkoły polonistycznej Romana Piłata, z której wyszli pracownicy nauki w tej mierze, co Aleksander Brückner, Wilhelm Bruchnalski, Bronisław Gubernowicz, Wiktor Hahn, Konstanty Wojciechowski, Tadeusz Pini, Ludwik Bernacki, Manfred Kridl i wielu innych, których nie podobna tu wymienić.

Urodzony 12 grudnia 1880 r. w Drohobyczku, nauki początkowe pobierał w Pelsztynie i Samborze a następnie na uniwersytecie lwowskim.

Uzupelnieniem tych studiów była podróż naukowa do Włoch i Francji, odbyta w r. 1907/8, a poświęcona badaniom teatru i sztuki nowoczesnej, prehistorii i architektury wczesnonowoczesnej we Francji oraz filologii eksperymentalnej. Po powrocie do kraju, w kwietniu 1909 r. Kucharski doktoryzował się w zakresie filologii polskiej i romańskiej.

Podczas pierwszej wojny światowej dostał się do niewoli rosyjskiej, w której prowadził studia nad załymikami literatury staroruskiej.

Od r. 1921 prowadził wykłady z historii literatury polskiej zrazu jako docent, a od r. 1927 jako profesor i kierownik katedry polskiej literatury porównawczej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W r. 1946 objął katedrę teorii literatury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, jeszcze skupia tu poraż ostatni, gromadkę najmłodszych uczniów, jeszcze przyłącza do Torunia z najdłuższych rubryk krajowej rozproszonych wychowanków, którzy zjeżdżają, by dopełnić stu-

diów pod troskliwą jego opieką. Pracę piarską rozpoczął od Fredego młodzieńcza rozprawy "Fredro jako romantyk" (1906), a choć potem pisał okolicznościowo o Słowackim i Mickiewiczu, Krasinskim i Bogusławskim, Malczewskim i Wyspiańskim, to przede wszystkim pozostał nadal najlubiejszym dziełem i głównym terenem badań. Zwięzły zarys swych poglądów dał w rozprawie "O metodzie estetycznego rozbioru dzieł literackich" (1923), "Kompjeczka literacka" Jej istota i badanie (1925), "Teoria literatury a metoda badań literackich" (1936), czy przygodnie we wstępie do "Wyboru poezji" Asnyka lub w studium o charakterze historyczno-literackim "Pani pana zabrała jako zabitek śred-

HUMOR KRAJOWY

Rekawiczki

Powiadają, że temat leży na ulicy, a tylko trzeba go umieć podnieść. Podniosłem go, a co z tego wynika, posłuchajcie.

Do domu wracam i nad dziełem rozmyślam, aż tu — patrze — na ziemi coś leży. Schylam się więc i biorę do ręki parę damskich rekawiczek. Nowiutkie, nawet z cienkiej skóreczki i takim wężymkiem wykończane.

Niby drobiazg, a zawsze strata. Zatrzymałem się przeto i myśle sobie: — Dana zguba zanawazy i wzięj się... —

Pół godziny stałem, nikt nie wrócił, za to kilku spotkałem znajomych. — Mile spotkanie! — powiadają i każdy tylko znacząco się uśmiecha.

Poszedłem w końcu do domu. Po kolacji do pisania się biorę, a tu Aurelia wola: — Hilary, co to za rekawiczki, he? W kieszenie twoje placzka znalazłam, stająć jak zapalek. U kogo to się było?

Masz! Tłumacz, że to zguba, ale Aurelia groźną minę robi i szczegółów żąda. I ostantycznie poszła spać bez pozegnania się.

Przez następne trzy dni pilnie wszystkie gazety czytałem i ogłoszenia w sprawie zguby rekawiczek szukałem. Owszem, były, ale jakże nie, pałowało. Sam więc do gazety ogłoszenie zanosię.

W czasie sprzeczki z kochanką, rzucił 10-miesięcznym dzieckiem o ziemię

Aras. — 22-letnia Marcelle Dalenne, żyjąca w separacji ze swym mężem, mieszkała od pewnego czasu razem z 22-letnim Marcellem Westenkiem, który bardzo często oddawał się pijanństwu. W czwartek w czasie sprzeczki ze swą kochanką, Westenkiem wpadł w szal. Przestraszona Dalenne zabrała dwoje swych dzieci i uciekła z domu.

Piłak dogonił ją jednak, a wyrwany z jej ramion 10-miesięczne dziecko, rzucił nim o ziemię. Zdając sobie nagłe sprawę ze swego uczynku, szalenie uciekł i jest obecnie poszukiwany przez policję. Tymczasem dziecko zostało przewiezione do szpitala w Aras, gdzie lekarz stwierdził liczne kontuzje wewnętrzne. Możliwym jest również, że ma ono pękniętą czaszkę.

Zakończenie Zbiórki na Oświatę

Z list zbiorczych ogłoszonych przez skarbnika Kongresu p. Fr. Ratajczaka, mogliśmy stwierdzić sumy wpływające na Oświatę. Dokładną sumę ze zbiorów poda do

Zebranie Zarządu Głównego Kongresu Polonii Francuskiej

W czwartek, dnia 30 października odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Lecha zebranie Zarządu Głównego Kongresu Polonii Francuskiej. W zebraniu tym wzięli udział: ks. kapelan L. Plutowski, skarbnik Fr. Ratajczak i sekretarz gen. J. Kudkiewicz.

Tematem obrad było omówienie prac Zarządu na rok następujący oraz przygotowania do posiedzenia Rady Naczelnej, która dokona przeglądu działalności Zarządu Głównego i ustali szczegółowy program działalności Kongresu na najbliższą przyszłość.

Święto 11 listopada

Dzień 11 listopada był i jest dla wszystkich Polaków Świętem Niepodległości, świętem triumfu i chwały żołnierza polskiego, który tej niepodległości nie wyzbrał, ale ją wywalczył. Iż to znówu setki tysięcy Polaków zginęło z bronią w ręku w latach 1939—1945. Iż w więzieniach i obozach koncentracyjnych i luź wymordowali oprawy komunistycznej w Katyniu? Zanim ręka Sprawiedliwości dosięgnie sprawców tej wielkiej zbrodni, Zarząd Gł. Kongresu Polonii Francuskiej w porozumieniu z Polską Misją Katolicką zwraca się z apelem do całej Emigracji, aby w dniu 11 listopada wzięła gromadny udział w modrach za dusze śp. zamordowanych braci w Katyniu. Jednocześnie Kongres Polonii Francuskiej zwraca się z prośbą do wszystkich komórek Zw. Młodych Katolickich o zamówienie na dzień 11 listopada specjalnego nabożeństwa w tej intencji.

Podniosła myśl podjął Zw. Uczestników Polskiego Ruchu Oporu (ZUPRO), aby w dniu 11 listopada poświęcić pomnik śp. kapłana Tygrysa - Ważnego w Montigny en Ostrevant, Kapłana Tygrysa - Ważnego to nie tylko członek Polskiego Ruchu Oporu, ale syn i bohater całej Emigracji. Czyny jego są najlepszym dowodem jak wielki jest wkład Emigracji w walce o wolność dla Polski i Francji. W dn 11 listopada zjadą się delegacje ze sztantarami do Montigny en Ostrevant na godz. 11-tą, aby obecnością swoją oddać cześć wszystkim bohaterom w walce o niepodległość.

Sprawy szkolne

Kwestia przyjęcia nauczycielstwa przez władze francuskie nie rozwiązuje całkowicie zagadnienia szkolnictwa. Do tej pory, wiele naszych punktów nie zostało przyjętych. Rozpoczęliśmy z dniem 1 października naszą normalną pracę w przedszkolach i klasach czwartkowych. Ze sprawozdań nadesłanych wynika, że wszędzie jest pełno dzieci. Czy polowie wszystkim? Na to pytanie odpowiedział Komisja Oświatowa, której zebranie odbędzie się w dniu 16 listopada br.

Niezależne Komitety Tow. Miejsowych

Zgodnie z życzeniem wyrażonym na ostatnim zebraniu Prezesów Komitetów Niezależnych, w miesiącu listopadzie odbędzie się posiedzenie Prezesów Komitetów Niezależnych, z którym Zarząd Główny pragnie rozwiązać zagadnienie związane z życiem Emigracji. Zebranie to odbędzie się w dniu 23 listopada.

Zakończenie Zbiórki na Oświatę

Z list zbiorczych ogłoszonych przez skarbnika Kongresu p. Fr. Ratajczaka, mogliśmy stwierdzić sumy wpływające na Oświatę. Dokładną sumę ze zbiorów poda do

W czasie sprzeczki z kochanką, rzucił 10-miesięcznym dzieckiem o ziemię

Aras. — 22-letnia Marcelle Dalenne, żyjąca w separacji ze swym mężem, mieszkała od pewnego czasu razem z 22-letnim Marcellem Westenkiem, który bardzo często oddawał się pijanństwu. W czwartek w czasie sprzeczki ze swą kochanką, Westenkiem wpadł w szal. Przestraszona Dalenne zabrała dwoje swych dzieci i uciekła z domu.

Piłak dogonił ją jednak, a wyrwany z jej ramion 10-miesięczne dziecko, rzucił nim o ziemię. Zdając sobie nagłe sprawę ze swego uczynku, szalenie uciekł i jest obecnie poszukiwany przez policję. Tymczasem dziecko zostało przewiezione do szpitala w Aras, gdzie lekarz stwierdził liczne kontuzje wewnętrzne. Możliwym jest również, że ma ono pękniętą czaszkę.

Zakończenie Zbiórki na Oświatę

Z list zbiorczych ogłoszonych przez skarbnika Kongresu p. Fr. Ratajczaka, mogliśmy stwierdzić sumy wpływające na Oświatę. Dokładną sumę ze zbiorów poda do

wiadomości Komisji Rewiz. Kongresu. Dlatego też z dniem 15 listopada zamknięta zostanie lista na Oświatę — prosząc jednocześnie wszystkich tych, którzy nie przesłali jeszcze pieniędzy ze zb. orki, o przesłanie ich na następujący adres: Congrès des Polonais en France, 24, rue de la Gare, Lens (P. de C.) C/o 41-05. W imieniu dzieci polskich, składamy już dziś wszystkim ofiarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

Akcja kolonii letnich

Zarząd Główny Kongresu Polonii Francuskiej nie ma dość siły podziękować i uznać dla tak ogromnego wysiłku i trudu poniesionego dla dobra dzieci polskich i młodzieży przez Związek Harcerstwa Polskiego, Komendę Żeńska i Młodsza przez Zw. Działwy Polskiej oraz Zw. Katolickich Stow. Młodzież, jak również dla wszystkich tych Kierowników Kolonii, którzy organizowali je za poszczególnych miejscowości. Tego samego przeżmowego wpływu na dusze i wychowanie dziecka i młodzieży polskiej, nikt nie zdoła zmierzyć i ocenić.

Zarząd Główny Kongresu: Fr. Kudkiewicz, sekret. gen. Br. Lech, prez. Fr. Ratajczak, skarbnik Ks. L. Plutowski, kapelan

Polska Konfederacja Syndykatów Chrześcijańskich na Wychodźstwie

nadesłała nam następujący komunikat prasowy:

Federacja Międzynarodowa Pracowników Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów (Fédération Internationale des Travailleurs Chrétiens Réfugiés et Emigrés — F.I.T.C. R.E.), utworzona 1-go kwietnia 1951 r. i działająca w porozumieniu z Konfederacją Międzynarodową Syndykatów Chrześcijańskich, zwoltuje do Brukseli, na dzień 7, 9 i 9 listopada 1952 r. pierwsze posiedzenie Rady Federacji. Posiedzenie to odbędzie się w siedzibie Belgijckiej Konfederacji Syndykatów Chrześcijańskich.

Na porządku dziennym: — sprawozdanie Sekretarza Generalnego z działalności Federacji i organizacji członkowskich;

— sprawa łączności z organizacjami i grupami syndykalnymi chrześcijańskimi, znajdującymi się na wychodźstwie;

— wypracowanie programu działalności Federacji w dziedzinach: — społecznej i wzajemnej pomocy, — zawodowej i syndykalnej, — propagandy i wydawnictw, — szkolenia międzynarodowego, — stosunków dydaktycznych, — budżetu.

Uroczyste zamknięcie prac Rady odbędzie się 9 listopada br. o godz. 3-jej po poł. w sali przy ul. Pletnickx, nr. 19, obok Gledy. Podczas tego posiedzenia nastąpi: — przedstawienie wyniku prac Rady i planu działalności Federacji; — odczyt na temat: "Życie pracowników i organizacje syndykalne za żelazną kurtyną".

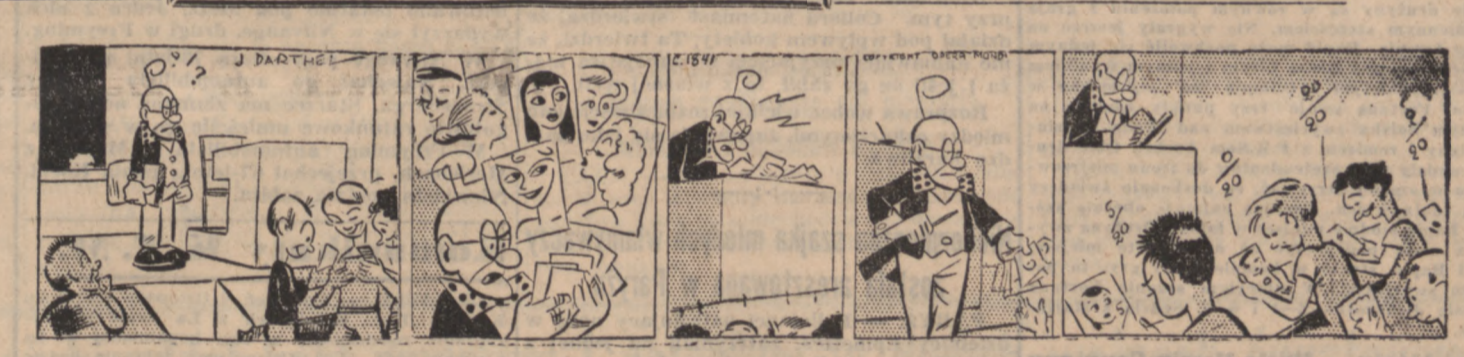
Federacja Międzynarodowa Pracowników Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów jest obecnie organizacją, która w świecie wolnym grupuje największą ilość pracowników, przebywających na wychodźstwie, a pochodzących z 14 krajów Europy środkowej i wschodniej; z tego tytułu, jako najbardziej reprezentatywna jest porte-parole cieżniejszego świata pracy; znajdującego się za żelazną kurtyną.

26, Rue Montholon — Paris IX. Tél.: TRUDAINE 91-03

Notowania giełdowe

Table with exchange rates for various currencies and gold prices. Columns include currency names, current rates, and previous rates.

Przygody Rafała Pigulki



Piękną dziewczęca fotografię Raf rozłożył jak na dłoni... "Ach, ja im tu figla sprawię!" — I do stolu wychylił goni.

Popunknowały mi dziewczewie, Fotografie chłopcom zwrócili, Oglądają każdy swoje: Ten radosny, ów się smuci...

— Klęczy przed obrazem swego zmarłego ojca.

— Czy często spędza w tym miejscu i w ten sposób czas?

— Nie wiem. Nigdy nie widziałem jej w podobnej pozycji.

— Zdaje mi się, że skarży się przed ojcem. Widocznie coś poważnego trafił ją bardzo.

Z wewnątrz dobiegał rozpaczliwy głos.

— Pomóż mi drogi ojcze, pomóż twej córce i nie pozwól, by wpadła w bezdonna oetchań. Czemu chcesz ty i twoi przodkowie mieć przekląć? Czy dlatego, że pokochałam mego męża?

Spojrzą ojciec, rewolucja wiele zmieniała na naszej kuli ziemskiej. Wiele przesądów i obyczajów runęło za pierwszym podmuchem. Myśmy poszli za życiem i opuściliśmy stare konwenanse. Dawne prawa książąt przestały nam obowiązywać. Ja kocham Freda Hardinga, kocham go całym moim sercem. Czy można to uważać za grzech? Czy zaszkodziłam z tego powodu na wasze przekleństwo? Ratuj i pomóż mi ojcze! Stań w mojej obronie i nie pozwól mnie krzywdzić. Pobłogosław mnie — twą córkę, mego kochanego męża i me dzieci, które wrkrocie ukażą się na zamku. Pobłogosław mnie ojcze i daj znak, że przebaczasz, a wówczas będę mogła się uspokoić i nadal cieszyć się szczęściem,

które zawitało do naszego domu.

Rolf Rolfs i Tom Herwart przysłuchiwali się ciekawie modłom Anny-Marii. Spojrzeli na siebie zdumieni i wzruszyli ramionami.

— Co to znaczy? — zapytał Rolf Rolfs.

— Nie wiem — nie mam najmniejszego pojęcia. To trudna zagadka.

Umilkli, Anna - Maria kontynuowała swe modły:

— Dział w nocy przyszedł duch przodków poraz trzeci. Poraz trzeci przeklinał mnie przodkowie dlatego jedynie, że poślubiłam męża z klasy mieszczańskiej. Ich listy są straszne! Fred Harding był nieszczęśliwy w swym życiu, nie mógł znaleźć sobie człowieka, który potrafił podzielić z nim losy. Ja jedna mogłam uszczęśliwić go! Gdy nasze serca spotkały się nawzajem,

gdysy się połączyli w gorące miłości, Fred odrzucił się i przystąpił do ugruntowania swego królestwa. Dziś rządzą całą handlowym światem. Obecnie jesteśmy obaj szczęśliwi. Kochamy się i nie potrafimy się rozstać. A wszak miłość nie jest grzechem, nieprawdą ojcze? Ojcze, kochany ojcze pomóż mi. Odegnań przez tę marę, która przychodzi do mnie co noc i pozostawia mi listy od przodków. Nigdy jeszcze nie widziałam tej mary, ale listy są straszne. One zabierają mi spokój i równowagę. Nie umiem się znaleźć w tym otoczeniu. Po nocach nie mogę zmuszyć oka a przez całe dnie kręcę się, jak straka. Ojcze, wszak nie życzyś chyba sobie, by twa córka popeliła samobójstwo. Ja nie chcę umrzeć! Ja nie mogę! Gdybym chciała posłuchać się rozkazów przodków, mu-

siałabym zabić me dziecię, które noszę pod mą pierśią, a potem popelić samobójstwo.

Daj mi znak ojcze, że mi przebaczasz, że mnie błogosławisz, a wówczas stanę się innym człowiekiem. Pomóż mi ojcze, pomóż!

Anna - Maria ukryła głowę między ramionami i poczęła cicho szlochać. Modły nieszczęśliwej kobiety zrobiły przynębiające wrażenie na przyjaciela.

Grobowa cisza panowała w przedziwnie kilku chwil. Nikt nie śmiał przetrwać jej słowem.

Wreszcie zdecydował się Rolf Rolfs.

— Chodź przyjacielu, pani Anna-Maria nie powinna wiedzieć, że myśmy tu byli i żeśmy wszystko słyszeli.

Zeszli ze schodów. Na trasie spotkali Freda Hardinga i Treumana. Harding uprzejmie przywitał gością.

— Jak dobrze, że pan znów jesteś w moim domu. Pańska obecność cieszy mnie bardzo, bo wiem, że przy panu nie zlego nie spotkać mnie. Czy opowiedzieli już panu, co nas w Sibenbuchen trafi?

— Tak jest, ja wiem o wszystkim i zdołałem także rozwiązać sobie tę trudną zagadkę.

— Czy to możliwe? Wszak dopiero pan przyjechał?

— A jednak udało mi się już wpaść

na odpowiedni ślad. Wiem, że pewna mara trapi żonę szanownego pana i wskutek tego nastąpiła w niej taka nagła zmiana.

— Czy tak?

Stary Treuman wtrącił się do rozmowy:

— Pan się chyba mylisz panie Rolf Rolfs. Tu w Sibenbuchen nie ma żadnej mary. Już czterdzieści lat tu mieszkam i jeszcze nigdy nie spotkałem się z nią.

Tom potwierdził słowa przyjaciela.

— Pani Anna-Maria cierpi z powodu treści listów, które przynosi jej pewna nieznana mara!

— Mój Boże, ile cierpi ma kochana żona! Czemu nie dzieli się ze mną swymi bólami, mógłbym jej wiele pomóc.

— Te listy są skierowane przeciwko panu i dlatego skargie pani Anna-Maria ukryć tę tajemnicę. Czy mogę pana poprosić o zamilczenie w tej sprawie i o pozwolenie na dalsze działanie?

— Trudno mi spełnić żądanie pana i milczeć. Chcę pocieszyć mą żonę i odgonić precz te złe myśli.

— Pan to jutro uczyni. Proszę tylko o dzisiejszy dzień. Wierzę, że uda mi się jeszcze dziś spotkać się oko w oko z marą i zdemaskować ją. Jedyną wówczas potrafi się pańska cieżogodna małżonka uspokoić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

